Kacper HTA, Straciłem wiarę w ludzi

Straciłem wiarę w ludzi,
Studzi mnie gdy słyszę hałas.
Siedziałem w studio
i traciłem wiarę w ludzi naraz.
Zrozumiałem, że nie warto jest się kurwa starać,
Zdołowany obiecałem - to ostatni raz.
Naraz to kara,
Czy los na człowieczeństwo.
Hara to paradoks,
Wiara i cios.
Większa skala.
Kiedy do stracenia masz coś na czym ci zależy
i dobija cię znowu złość.
Daje w kość wtedy gość, taki jak Ty.
Dostaje wybór,
Wierzy w siebie,
Marzenia i sny.
Nie wierze w ludzi, bo za wiele razy mówiłem już,
że na zawsze,
a dziś to parę czarnych róż, no cóż.
To są fakty
i nie brzmią fajnie
i nie nakłaniam żebyś myślał jak ja.
Przemyślałem to starannie,
Wręcz do cna,
Lecz na moim oku już
Nie zakręci się łza.

Byliśmy z jednej ekipy,
Dobry kolega - bym go nazwał,
Choć raczej dobrych rzeczy więcej
to tu chyba nakradł.
Dobrze było,
Niełatwo im go było złapać.
Nie mam przeciwko nic,
Wiem, ziomek nie miał sosu,
Więc jumał też
I myślałem – trudno, jego sposób
Uważaj ziomek na tych, co tutaj żyją z donosu.
Za dużo nosów,
a on tez lubił zawsze fetę.
Dzisiaj to leszcz, co okradał nawet mamę.
Chciał mieć na ćpanie, wybaczyli mu to,
Poszedł siedzieć, dałem ciuchy i rzucałem mu sos.
Czaisz, gość zanurkował, kiedy tylko wyskoczył
I za grosz tej wdzięczności, za trochę pomocy.
Inny typ, inny czas, ale problem ten sam.
Daj mi kontakt, namiary, brachu mam mały plan.
Daj mi to, daj mi tamto,
Gdy wziął to, co chciał,
Kontakt urwał się jakoś, nie chodziło o szmal.
Pierdolony szmal, pazerność kopie grób,
Potem nie płacz w oddali, przeklinając, gdzie Bóg.

Straciłem wiarę w ludzi,
bo za wiele razy mówiłem już, że na zawsze.
Dziś to parę czarnych róż.
Straciłem wiarę w ludzi,
To są fakty,
Tym trackiem się żegnam...

Ludzie odchodzą,
Ludzie zawodzą.
Wierzyć mam w innych,

Tylko proszę powiedz - po co.
Myślałem kiedyś, że druga rodzina to ekipa,
że mamy coś, co nas wszystkich tutaj razem trzyma.
Jak Hiroszima, wielki wybuch sieje znowu pustkę,
Nie daję białej flagi
I nie będę płakał w chustkę.
Wiem, że to czujesz, jesteś taki jak ja.
Nie mam serca już dla was,
Widzę, to tylko gra.
Dla mnie to było coś więcej,
Wszystkie lata i chwile.
Nigdy nie mówiłem, że to robię, bo mam w tym biznes.
Nigdy nie robiłem nic przeciw wam, na łatwiznę,
za to w zamian nosze zszyte serce, a na nim bliznę.
Mam pełną miskę, bo pracuje ciężko dziś nad muzą.
Może to dla niektórych wciąż będzie nie za dużo.
Za wielką burzą gdzieś czai się tęcza,
Więcej do tego nie wrócę, tym trackiem się żegnam.